Nr. 15. 22 Sierpnia 1886. Rok II.

WYCHODZI
podczas pory kąpielowej, począwszy od połowy Maja, do połowy Września w każdą Niedzielę.

PRZEDPŁATA
na cały sezon kąpielowy wynosi:
w Krynicy . . . 2 złr. 80 ct.
z przesyłką poczt. . 2 „ 50 „
za granicą . . . 3 „ — „
Numer pojedynczy w Krynicy kosztuje 14 centów.
W innych miejscach i zdrojowiskach krajowych 16 ct.

KRYNICA

Pismo poświęcone sprawom polskich zdrojowisk,
z urzędowymi listami gości kąpielowych.

REDAKTOR i WYDAWCA:
Inżynier, BRONISŁAW BABEL, w Krynicy.

Przedpłatę frankowaną przyjmuje Administracya tygodnika „Krynica“ w Krynicy, tudzież wszystkie urzęda pocztowe.
Główny skład jest w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie (Plac Katedralny).

INSERATY
przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit) po 6 ct.

BIURO
Redakcyi i Administracyi jest w *Krynicy* w „Willi Ułana“

KALENDARZ TYGODNIOWY: 22) Niedziela dziesiąta po Zielonych Świątkach. Filiberta. — 23) Filipa B. — 24) Bartłomieja Apostoła. — 25) Ludwika króla. — 26) Zefiry Panny Męczenniczki. — 27) Przeniesienie świętego Kazimierza. — 28) Augustyna. — 29) Niedziela 11. po Świątkach, Scięcie św. Jana.

Zdrojowiska krajowe jako zakłady przemysłowe.

(Ciąg dalszy).

Od nas więc samych zależy podniesienie zdrojowisk krajowych. Jeżeli je omijać będziemy, to nie możemy mieć pretensyi do tego, aby się one rozwijały, podnosiły i stwarzały ze siebie czynnik, o coraz większem znaczeniu w ogólnem bogactwie narodowem.

Jakim zaś jest ten czynnik, tylko w samej Galicyi, okażemy w następującem zestawieniu.

Według dat statystycznych, jakie mamy pod ręką, zestawiliśmy z sezonów kąpielowych lat ostatnich, częściowo zaś z sezonu ostatniego, w okrągłych liczbach ilość osób bawiących w poszczególnych zdrojowiskach galicyjskich. Z innych zdrojowisk polskich nie mamy odpowiednich dat statystycznych, a z żalem podnieść musimy obojętność niektórych polskich zdrojowisk na nasze prośby, o dostarczenie nam pewnych dat i wiadomości o rozwoju zdrojowisk w latach ostatnich. Odezwy nasze w tym względzie pozostały bez odpowiedzi. Może i to się zmieni na lepsze, a wszystkie zarządy zdrojowisk naszych przyjdą nareszcie do tego przekonania, iż zajęcie się czasopism a tem samem i publiczności sprawami wewnętrznymi zdrojowisk, wpłynąć może tylko na ich korzyść, choćby te sprawy podciągnięte były pod krytyką, ale sumienną i uczciwą [1]).

Według tych dat statystycznych, o których wspomnieliśmy wyżej, przybywa dotąd corocznie w okrągłych liczbach:

Do Krynicy	3000	osób
„ Szczawnicy	2900	„
„ Iwonicza	1540	„
„ Żegiestowa	1090	„
„ Truskawca	960	„
„ Lubienia	910	„
„ Rabki	820	„
„ Zakopanego	750	„
„ Rymanowa	550	„
„ Bolechowa (kąpiele rzeczne)	300	„
„ Krzeszowic	200	„
„ Swoszowic	200	„
„ Morszyna	200	„
„ Szkła	200	„
„ Wysowej	200	„
„ licznych stacyj klimatycznych, żentycznych itp. rozsianych wzdłuż kolei tarnowsko-leluchowskiej, stryjskiej itd.	1500	„
Razem	15.320	osób

Jak wiadomo, w zakładach kąpielowych prowadzi się o ile możności dokładny spis gości kąpielowych, przybywających do zakładu. Większe nasze zdrojowiska wydają na podstawie tego imiennego spisu drukowane listy gości kąpielowych. Jestto zwyczaj przyjęty we wszystkich większych zdrojowiskach całego świata. Wiadomo jednak i to, że wiele osób z rozmaitych powodów, stara się o to, aby nie były wykazane w tym spisie. Możemy więc na pewne powiedzieć, iż prawie w każdym zakładzie kąpielowym, więcej jest w rzeczywistości osób, jak wykazują listy gości.

[1]) Przy korespondencyach nadesłanych nam z miejsc kąpielowych, zdarzyło się kilka razy, iż zapytywano nas, ile będzie kosztować umieszczenie nadesłanej korespondencyi, nawiasem powiedziawszy, nie będącej wcale sztuczną reklamą, jakiej nie przyjęlibyśmy, chyba do inseratów, za które nie odpowiada redakcya. Nie zadziwiło nas to wcale, gdyż wiemy, iż gdzieindziej zakładają się pisma kąpielowe jedynie w tym celu, aby one niosły złote jajka, za wszelkie wzmianki o zdrojowiskach. Oświadczamy więc, iż wszelkie korespondencye, nie będące sztuczną reklamą, lecz uczciwem sprawozdaniem z miejscowego życia kąpielowego itp. przyjmujemy *zupełnie bezpłatnie* i z wdzięcznością. Tylko *inseraty* są płatne u nas, tak jak wszędzie. (Przyp. Red.)

Dlatego też i my śmiało możemy wziąć w rachunek nie 15.320 osób, przebywających dotąd co roku w naszych zdrojowiskach, lecz przynajmniej *16.000 osób.*

Jest to pokaźna cyfra. Lecz idźmy dalej, i zobaczmy z ołówkiem w ręku, ile też te 16.000 osób, wydadzą na opędzenie kosztów podróży, utrzymania itd. Z doświadczenia własnego i licznych opowiadań znajomych gości kąpielowych wiemy, iż możemy liczyć w przecięciu, na każdą osobę, przebywającą w zdrojowisku, 250 złr. wydatków ogólnych. W te wydatki ogólne liczymy koszta podróży, utrzymanie całe w zdrojowisku, wydatki na opłaty zdrojowe, kupno kąpieli, honoraryum lekarskie, i inne drobne wydatki niezbędne w zdrojowiskach. Jest wprawdzie wiele osób, nie wydających tyle, lecz z drugiej strony, wiele znów osób wydaje o wiele więcej. (D. n.).

Korespondencye z polskich zdrojowisk.

Krynica, 12. sierpnia.

W ubiegłym tygodniu mieliśmy w pośród siebie przez kilka dni, J. E. Marszałka Dr. Zyblikiewicza. O przyjęciu dostojnego Gościa, piszemy na innem miejscu — a tu zaznaczymy, iż gość nasz otoczony był ogólną sympatyą i pewnie wywiózł z pobytu w Krynicy miłe wspomnienie — a to, utoruje może drogę do częstszych wycieczek do naszych wód.

Cieszy nas to, iż najwyższy Naczelnik naszych Władz autonomicznych, poznał Krynicę w jej teraźniejszej szacie. — Krynica bowiem przed laty kilkunastu wyglądała inaczej jak teraz.

Zapowiedziany bal na dochód teatru w Poznaniu odbył się dnia 16 b. m. i powiódł się nadzwyczaj świetnie. Na balu tym był obecny także i J.E. Marszałek Dr. Zyblikiewicz, jako jeden z gospodarzy balu, na którym zebrało się tak świetne towarzystwo, iż nie jedna stolica mogłaby nam tego pozazdrościć.

Wspomnimy więc najprzód o gospodyniach i gospodarzach balu. Gospodyniami były Panie: Badeniowa, Czartoryska, Feintuchowa, Lanckorońska, Marsowa, Męcińska, Michałowska, Sapieżyna Janowa, Sapieżyna Teresa, Sawczyńska, Szembekowa, Zgórska i Żółtowska. Gospodarzami zaś byli Panowie: Abrahamowicz, Dąbrowski, Ebers, Fredro, Lipowski, Lorentski, Mars, Męciński, Sapieha Adam, Skibniewski, Sokołowski, Swierczewski, Zgórski i Zyblikiewicz.

Sala teatralna, zamieniona na salę balową, przybrana zielenią, dywanami i chorągwiami — a oświetlona rzęsiście, przedstawiała się bardzo pięknie. W jednym rogu sali, wśród zieleni kwiatów, zajęła miejsce muzyka, w drugim zaś — ustawione były rzeczy mające być wylosowane podczas kolacyi. Z balem tym, urządzona była bowiem i tombola. Oprócz tego na sali stał stół z kwiatami, które Panie sprzedawały. Na scenie zaś urządzony był bufet, w którym się mieścił restaurator z „pod baranka“, sprzedający za drogie pieniądze — oczywiście nie na teatr poznański — różne przekąski i napoje. To co nam opowiadano, przechodzi granice, nawet „baranka“! Podobno ceny „baranka“ mają być aprobowane przez c. k. Zarząd Zakładu — i tak jest podobno. Trzebaby się tego trzymać p. „baranku“!... Ceny takie wygórowane oddziaływają źle na cały zakład — a tego się wystrzegać należy. Nikt bowiem nie powie, że obdzierano nas „pod barankiem“— ale w Krynicy. Z powodu jednostki cały Zakład cierpieć nie powinien. Dlatego, ostrożnie z ogniem!..

Zabawa była nadzwyczaj ożywiona i ochocza, gdyż bawiono się do godziny 5 rano, co jest niezwykłą rzeczą w kąpielach — a do pierwszego kadryla stanęło 50 par — którymi dowodził niezmordowany aranżer p. Adolf Abrahamowicz. Całem urządzeniem tego świetnego balu, zajmował się głównie hr. Józef Męciński i jemu też należy przeważnie przypisać udanie się balu. Czysty dochód z tego balu, jest również świetny — gdyż wynosi w przybliżeniu około 500 złr. a może i przewyższy tę sumę — po dokładnym obrachunku.

W ten sposób spędziliśmy przyjemnie i pożytecznie wieczór — gdyż i teatr poznański otrzyma dosyć znaczny zasiłek.

Zapytają zapewne łaskawe Czytelniczki—a kto był królową balu? Trudna to odpowiedź — gdyż królewien było tyle — iż z pomiędzy tych trzebaby dopiero wybierać — starszą rangą i dostojeństwem królową balu, a o to się nie pokusimy.

Jednym słowem bal był świetny. O innych jednak produkcyach wycieczkach i t. p. powiedzieć tego nie możemy. Przedstawienie teatralne na budowę szkoły, wcale się nie powiodło — a to samo powiedzieć możemy o wycieczce na Kopciową, urządzonej 18 b. m.

Szczawnica, 17 sierpnia.

(M. S.) Chłodne powietrze i słota sprawiły, że wiele osób opuściło już Szczawnicę. Teatr również zakończył swe przedstawienia sztuką narodową: „Kościuszko pod Racławicami“. W ogóle pozostawia towarzystwo lwowskie po sobie miłe wspomnienie.

Dochód z balu Weteranów przyniósł czystego zysku 468 złr. z którego jedną połowę posłano komitetowi lwowskiemu, drugą krakowskiemu. Jeszcze raz dzięki inicyatorom balu, szczególniej zaś panu Marszałkowi Dr. Zyblikiewiczowi za energiczne i sprężyste zajęcie się tym balem na dochód naszych dzielnych obrońców ojczyzny z roku 1831 a dziś starców czcigodnych, których imiona zapisane będą w historyi i sercach naszych.

Jednym z najpiękniejszych koncertów tego sezonu, był stanowczo koncert znanych artystów opery włoskiej: pani A. Paschalis Souvestre, sopranistki i p. A. Souvestre barytonisty z współudziałem pani Stachowicz,

pp. Kwiecińskiego i dr. Lesława Gluzińskiego — dany dnia 11. sierpnia a powtórzony na ogólne żądanie dnia 13. b. m. Nie będziemy tu wchodzić w ocenę znanych dobrze zalet śpiewu tych pierwszorzędnych artystów i zdolnych nauczycieli śpiewu we Lwowie, lecz nadmienić musimy, iż dla znawców był wieczór ten prawdziwą biesiadą artystyczną. Oboje posiadają wyborną włoską szkołę i poczucie piękna a pani Paschalis nader rozległą skalę i imponującą siłę głosu w niskim rejestrze. Wykonanie ustępów solowych było wyborne — porywająco atoli odśpiewano duety jakoto: „Pożegnanie“ Donizettego, duet z opery „Don Juan“ (na sopran i baryton) Mozarta i Verdiego duet z „Trubadura“.

Dzielnie towarzyszył tym artystom, amator ulubieniec całej Szczawnicy dr. Lesław Gluziński, akompaniując na fortepianie nie już jako amator, lecz jako odczuwający głęboko ducha kompozycyj granych — myślący i pewny siebie artysta. To też publiczność porwana pięknem wykonaniem całości — grzmiącymi oklaski wywoływa artystów, spiewaków i pianistę. Nader mile urozmaicili wieczór deklamacyą pani Stachowicz artystka dram. wypowiadając z wdziękiem „Smieszkę“ Gawalewicza a p. Kwieciński, który z werwą i humorem wygłosił monolog Coquelina p. t. „Cylinder“.

W piątek dnia 13. odbył się drugi koncert tych artystów z równym co i pierwszy powodzeniem artystycznym; finansowy rezultat atoli nie był zbyt świetnym. Na wieczorze tym odegrano pomiędzy pierwszą a drugą częścią programu koncertowego, gawędę wierszem p. t. „W Szczawnicy“ napisaną z talentem i poczciwą tendencyą przez dr. Franciszka Gumowskiego a traktującą dzisiejsze stosunki Szczawnickie i fatalny rozdział towarzystwa na zakład górny i Miodziuś. Autora wywoływano na obu przedstawieniach.

Gdy mowimy o teatrze, nie zawadzi zaglądnąć i do fotografa Szuberta z Krakowa mającego swój atelier w tym samym gmachu t. j. w domu gościnnym. Zakład ten fotograficzny urządzony jest z takim gustem i elegancyą, że zasługuje rzeczywiście na zwidzenie; fotografie odznaczają się nietylko wielkiem podobieństwem, lecz i nader starannem wykończeniem a układ grup wykazuje prawdziwy zmysł artystyczny kierownika zakładu.

W poniedziałek dnia 16. b. m. odbył się koncert węgierskiego wirtuoza na cymbałach Horwata z współudziałem magika Roczniaka w sali Oleksego. Naszem zdaniem cymbałki robią pewny efekt grane z pełną orkiestrą — jako salonowy instrument bez akompaniamentu nuży słuchacza i jest za monotonny. Popisy p. Roczniaka przyjęła publiczność bardzo dobrze, gdyż trzeba przyznać mu wielką zręczność i pewność siebie w wykonaniu.

We wtorek po południu dnia 17. b. m. opuścił zacny ks. biskup Krasiński Szczawnicę żegnany jak najserdeczniej przez wszystkich. W wilię wyjazdu odbył się obiad na cześć tego patryoty na Miodziusiu, podczas którego grała kapela zakładowa.

Ze zdrojowisk zagranicznych.

W Kaltenleutgeben obchodzono w przeszłym tygodniu 50 letni jubileusz istnienia zakładu wodoleczniczego Dra Ennnela. Strzały moździeżowe i muzyka, oznajmiły gościom rozpoczęcie uroczystości. Nastąpił później bankiet, w którym wzięło udział 150 osób. Wybito również medale pamiątkowe, które rozdzielono między publiczność. Wieczorem zakończono uroczystość świetnym balem.

W Karlsbadzie, wydzierżawiono firmie Schottlender, rozsyłkę wód mineralnych, za roczny czynsz 175.000 złr. Piękny dochód! Może więc gmina karlsbadzka, stawiać pyszne budynki publiczne z kamienia, szkła i żelaza!...

W Vöslau uskarżają się bardzo na złą muzykę — którą ogólnie nazywają „dysharmonią“. Musi tam być gorzej, jak w niejednym naszym mniejszym uzdrowisku.

W Eaux-Bonnes, przy otwarciu kasyna, urządzono wielki koncert i bal. W następnym zaś dniu występowała w teatrze znana z rozmaitych skandalików artystka Marya Colombier. — Teatr był napełniony.

W Ostendzie grande saison rozpoczęto sławnymi wyścigami, które ściągają — jak wiadomo — liczne towarzystwo z wyższych klas społeczeństwa północnego, przyczem i angielska kolonia znacznie wzrasta. Życie kąpielowe jest silnie rozwinięte. Bale, koncerta i przedstawienia teatralne są w pełnym toku.

RACHUNEK
z odczytu i koncertu danego dnia 13 sierpnia 1886 r. w Krynicy.

Przychód:

Za sprzedane bilety wpłynęło . . . . . 100 złr.

Rozchód:

Na urządzenie i oświetlenie sali, wypożyczenie fortepianu i inne pomniejsze potrzeby wydano . . . . 28 złr.

Pozostało 72 złr.

z tego przeznaczyła prelegentka WP. Adela Malewicz na pomnożenie funduszu budowy kościoła w Krynicy. . . . . . 40 złr.

które na razie w kasie oszczędności w Krynicy złożono na książeczkę Nr. 152.

Za ten datek składa komitet Wnej p. Adeli Malewicz, szczere podziękowanie, które się Jej tym więcej należy, że pomimo rozmaitych przeszkód i choroby swej, pomocy w pomnożeniu funduszu na chwałę Bożą nieodmówiła.

Krynica, dnia 18. sierpnia 1886.

Przewodniczący komitetu kościelnego
Zborowski.

Drobne wiadomości.

J. E. Marszałek Dr. Zyblikiewicz w Krynicy. W przeszłym tygodniu w piątek dnia 13 b. m. przybył do Krynicy J. E. Marszałek Dr. Zyblikiewicz. Wiadomość o przyjeździe p. Marszałka doszła Kryniczan zaledwie na kilka godzin przed samym jego przybyciem, to też i przyjęcie nie mogło być takie, jakby sobie tego życzyć należało. Na prędce jednak zrobiono, co było można. Rozlepiono ogłoszenie z programem przyjęcia p. Marszałka, a kilka pań i panów wyjechało do Muszyny, aby tam powitać przybywającego dostojnika.

O godzinie 8 wieczór w dniu wymienionym przybył JE. Marszałek do Krynicy, gdzie przyjęto Go przy źródle. Tu zebrała się nadzwyczaj liczna publiczność, a między nią wiele pań z bukietami w celu wręczenia tychże p. Marszałkowi. W chwili zatrzymania się powozu z dostojnym Gościem, muzyka zagrała, a salwy moździerzowe odezwały się z okolicznych gór. Po wręczenin bukietów i przywitaniu osób znajomych wszedł p. Marszałek szpalerem utworzonym ze straży pożarnej i trzymających pochodnie do głównego źródła, gdzie go oczekiwali: rada gminna z naczelnikiem gminy p. H. Nitribittem na czele, kapelan miejscowy ks. Daniec, zarządca zakładu, lekarz rządowy, obywatele kryniccy i nauczyciel szkoły z dwojgiem dziewczątek, które wręczyły dostojnemu Gościowi bukiety.

Ks. Daniec przywitał Gościa piękną przemową, wśród której wzniesiono najprzód okrzyk na cześć Najjaś. Pana, a przy końcu na cześć JE. p. Marszałka. Muzyka i salwy moździerzowe wtórowały tym okrzykom. Po serdecznem przemówieniu dostojnego Gościa, odprowadzono Go przy dźwiękach muzyki do domu pod „Orłem“, gdzie zajął mieszkanie.

W niedzielę 15 b. m. odbyła się na cześć J. E. p. Marszałka Zyblikiewicza uczta w sali pod „Barankiem“, w której wzięło udział przeszło 90 osób wraz z dosyć licznym zastępem pań, między któremi widzieliśmy ks. Leonową i Janową Sapieżynę, ks. Czartoryską, p. Rylską, hr. Lanckorońską, hr. Szembekową, hr. Męcińską, pp. Zaleską, Kiniecką, Żukowską, Sawczyńską, Mazarakową, Marsową, Skórczewską, Lipowską i wiele innych pań. Z panów zauważyliśmy naprzeciw JE. p. Marszałka, ks. prałata Żegiestowskiego, dalej: Zaleskiego, Żółtowskiego, hr. Szembeka, hr. Męcińskiego, ks. Czartoryskiego, ks. Sapiehę, dra Zgórskiego, prof. Kasznica, Stumera i wielu innych panów, lecz niepodobna wyliczać wszystkich. Dr. Mars i St. Znamirowski wystąpili w pięknych polskich strojach. Gospodarzami uczty byli hr. Męciński i p. Świerczewski. Podczas uczty przygrywała muzyka zdrojowa, co przyczyniło się do nadzwyczaj wesołego i swobodnego nastroju towarzystwa.

Po kilku daniach potraw nastąpiły toasty. Pierwszy przemówił hr. Józef Męciński, poseł na Sejm kraj. Mowa ta, wypowiedziana potoczyście, nadzwyczaj się podobała. Mowca wyjaśnił w niej znaczenie laski marszałkowskiej dawniej a teraz, potrącił o przejściowych losach naszej Ojczyzny, której obywatelom pozostaje teraz przedewszystkiem praca. Tym pracownikom na polu parlamentarnem jak również na innych polach przoduje J. E. Marszałek, więc na cześć Jego wnosi toast, który przyjęto z zapałem. JE. p. Marszałek w pięknem przemówienin dziękuje za okazaną sympatyę i liczne zebranie, szczególnie Pań — i wnosi toast na cześć Pań polskich. Toast ten przyjęto serdecznymi oklaskami.

Dr. Zgórski, dyrektor banku krajowego, w pięknej mowie wniósł toast na cześć gości zakordonowych, nawołując do pracy i jedności, aby kiedyś powiedzieć można było, iż byliśmy *podzieleni, lecz nie rozdzieleni!...* Piękna ta przemowa podobała się powszechnie.

Nastąpiły dalej inne toasty, jak Marcelego Żółtowskiego na cześć obywateli tutejszych i prof. Kasznicy zdrowie „Kochajmy się“. Koroną jednak wszystkich przemówień była mowa ks. Zdzisława Czartoryskiego, pełna podniosłego polotu myśli i ciepła patryotycznego. Mowy tej niepodobna tu podać w streszczeniu, gdyż trzebaby ją mieć całą, aby z niej nic nie uronić. Podobała się też powszechnie, a mowcy gratulowano ze wszystkich stron. Była to miła niespodzianka, a tem milsza, iż pochodziła od obywatela z pod panowania pruskiej pikelhauby!...

Uczta przeciągnęła się jeszcze dłużej w przyjemnej pogadance, aż wreszcie rozeszło się całe towarzystwo do domów, wynosząc z tej uczty miłe wspomnienie spędzonej przyjemnie chwili w kółku rodaków, mających tu swoich reprezentantów ze wszystkich dzielnic Polski.

Dr. M. Zieleniewski lekarz zdrojowy w Krynicy, otrzymał tytuł Radcy cesarskiego.

Do Szczawnicy przybyło od początku sezonu do 14 bm. 1610 rodzin, złożonych z 2828 osób.

Stacya klimatyczna na „Kopciowej“ byłaby pożądaną, gdyż wiele osób objawiło życzenie zamieszkania tam na lato. Miejscowość urocza i wyborne balsamiczne powietrze nadawałoby się doskonale na urządzenie tu stacyi klimatycznej. Należałoby tylko wybudować odpowiedni dom mieszkalny w pobliżu leśniczówki. Zapraszamy panów kapitalistów do pomyślenia nad tym projektem.

Brak hotelu obszerniejszego w Krynicy, w którymby można za cenę przystępną wynająć pokój na kilka dni, dał się uczuć tego roku, szczególniej w sezonie środkowym, w którym był nadzwyczaj liczny zjazd gości. — Kilka pokoi w rządowym hotelu krakowskim nie wystarczają, inne zaś hotele, noszące dotąd miano hoteli, wynajmują mieszkania na stały pobyt w tychże lub mają zaledwie po kilka pokoi gościnnych. Ponieważ tego roku kończy się termin dzierżawy dzierżawcy hotelu krakowskiego, należałoby zatem na rok następny oddać hotel w dzierżawę z tym warunkiem, aby wszystkie pokoje w tym hotelu były wynajmywane tylko na kilkudniowy pobyt w hotelu, n. p. najdłużej na trzy dni za stałą oznaczoną ceną taryfową. Takie ceny taryfowe byłyby pożądane i w domach prywatnych, naturalnie z uwzględnieniem miejscowych stosunków, a przynajmniej w domach noszących nazwę hotelu i wynajmujących pokoje gościnne w sposób hotelowy na jeden lub kilka dni.

Dzień urodzin Najjaśn. Pana 18 b. m. obchodzono w Krynicy uroczystem nabożeństwem w tutejszym kościele. Miejscowi przedstawiciele urzędów tutejszych jak również licznie zebrana Publiczność kąpielowa i miejscowa uczestniczyła w nabożeństwie.

Korespondencya od Redakcyi.

Panu M. S. w Szczawnicy. Łaskawe zlecenie będzie wykonane. Za pamięć o nas, serdecznie dziękujemy.

XI. Lista gości zdrojowych w Krynicy

przybyłych od 13 do 18 sierpnia 1886 roku.

L. p.	Imię, nazwisko i godność	Zkąd przybywa	Pomieszkanie	Il. osób
1677	Młodowska Helena, żona adwokata z 3 córkami i 2 sługami	z Piotrkowa	pod Litwinką	6
1678	Hoch Zofia, obywatelka z 2 córkami i nauczycielką	z Warszawy	na Wawelu	4
1679	Kiersz Aleksander, profesor gimnazyum	z Łomży	u Dolaka	1
1680	Federgrün Paulina, obywatelka z córką	z Podgórza	w willi białego Orła	2
1681	Hr. Michałowska Józefa, z towarzyszką Franc. Machnicką	z Krakowa	u Golachowskiego	2
1682	Hr. Lanckorońska Kamila, właśc. dóbr z sługą	" "	u Scherautza	2
1683	Puchalska Teofila, właścicielka sklepu	" "	pod Potokiem	1
1684	Ks. Adamowski Jan, kapelan	z Brazylii	w Łazienkach	1
1685	Dobrowolski Ludwik, urzędnik podatkowy z żoną, 2 dziećmi i sługą	z Nowego Sącza	w willi Ułana	5
1686	Lorkiewicz Antoni, naucz. gimn. z żoną, dzieckiem i sługą	z Lwowa	pod Zamkiem	4
1687	Piętkowska Helena, rejentowa z córką	z Częstochowy	u Albecka	2
1688	Rozwadowska Adamowa, wdowa po rejencie z córką i boną	z Radomia	u Peterskiej	3
1689	Ruszczyńska Julia, żona werkfürera	z Rzeszowa	" "	1
1690	Szerękowska Marya, żona oficyalisty z córką	z Białobrzegu	" "	2
1691	Paczowski Aleksander, kandydat notaryalny	z Gorlic	pod Wisłą	1
1692	Hollender Marya, kupcowa z synem	z Nowego Sącza	pod Tęczą	2
1693	Hammer Ester, żona robotnika z kucharką	z Ustrzyk	pod Telegrafem	2
1694	Herz Ester, " "	" "	" "	1
1695	Bielawski Olgierd, radca stanu	z Petersburga	w hotelu Krakowskim	1
1696	Kempiński H., syn obywatela	z Warszawy	" " "	1
1697	Ks. Koglarski Władysław, kanonik	z Lublina	" " "	1
1698	Jüttner Maryan, komisarz policyi	z Krakowa	pod Cisem	1
1699	Bojanowska Helena, obywatelka z siostrą	z Poznańskiego	w Witoldówce	2
1700	Gruja Stanisław, obywatel	z Wołynia	pod 3 Różami	1
1701	Żywicka Janina, obywatelka	z Baryczki	" " "	1
1702	Liebermann Róża, żona kupca z córką	z Drohobycza	" " "	2
1703	Małkiewicz Pelagia i Zofia, obywatelki	z Płocka	w willi białego Orła	2
1704	Bonfils Emilia, obywatelka	" "	" " " "	1
1705	Blumenstock Alfred, prawnik	z Krakowa	pod Akacyą	1
1706	Makowski Franciszek, prokurator z żoną	z Płocka	" "	2
1707	Ciporo Abraham, żona wyrobnika	z Mielca	pod Łabędziem	1
1708	Lerner Róża, żona kupca	z Łodzi	pod 3 Koronami	1
1709	Halpern Róża i Marya, nauczycielki muzyki	z Białegostoku	" " "	2
1710	Bienenstock Juda, student talmudzista	z Krakowa	u Żeleźniaka	1
1711	Kowarzyk Michał, majster murarski	z Tarnowa	u Nowaka	1
1712	Hirsch Cilli, żona kupca z siostrzenicą	" "	pod Krukiem	2
1713	Dr. Hirsch Hermann, lekarz	" "	" "	1
1714	Wodziński Jan Maryan, słuchacz praw	z Krakowa	pod Trąbką	1
1715	Krawczykiewicz Emil, starosta	z Liska	w Łazienkach	1
1716	Urbańska z hr. Lanckorońskich Stefania, właśc. dóbr z 2 dziećmi i z sługą	z Żółkiewskiego	w willi białego Orła	4
1717	Trompeteur Antoni, urzędnik rach.	z Lwowa	pod Zegarem	1
1718	Łaciak Zofia, żona woźnego z córką	z Nowego Sącza	pod białą Różą	2
1719	Zwierzyńska Marya, żona kamerdynera	z Krakowa	" " "	1
1720	Cheliński Franciszek, właśc. dóbr	z Królestwa	" " "	1
1721	Rudzka Natalia, "	z Gorzkowa	" " "	1
1722	Peretz Manina, żona kupca	z gub. Warszawskiej	pod Rybą	1
1723	Hr. Baworowski Rudolf, właśc. dóbr	z Kopyczyniec	pod Wisłą	1
1724	Mirowski Julian, emeryt	z Warszawy	pod Cisem	1
1725	Witaliński Karol, administrator	z Krakowa	pod Lwem	1
1726	Galasiewicz Jan, artysta dramatyczny	z Warszawy	pod Lwem	1
1727	Eminowicz Karol, poczmistrz	z Pilzna	w willi białego Orła	1
1728	Goldblum Regina, żona kramarza	z Kielc	pod Tygrysem	1
1729	Kahan Scheindel, żona kupca	z Stanisławowa	" "	1
1730	Pines Róża, "	" "	" "	1
1731	Rigelhaupt Sara, "	z Grybowa	" "	1
1732	Altmann Ryfka, uboga z matką	z Borysławia	" "	2

L. p.	Imię, nazwisko i godność	Skąd przybywa	Pomieszkanie	Il. osób
1733	Salamon Dine, uboga	z Dukli	pod Łabędziem	1
1734	Niemand Nesie, żona kramarza	z Poburzan	" "	1
1735	Götz Reisel, żona wyrobnika z córką	z Grybowa	" "	2
1736	Rottenberg Freide, żona szewca	z Rozwadowa	" "	1
1737	Knobl Anna, żona kupca	z Tuchowa	" "	1
1738	Weiss Maurycy, kupiec	z Koszyc	po 3 Koronami	1
1739	Wechsler Helena, żona kupca	z Komarna	" " "	1
1740	Frommer Hinda, uboga	z Krakowa	pod Telegrafem	1
1741	Margules Michalina, nauczycielka	z Kijowa	pod złotą Bramą	1
1742	Adamowicz Jadwiga, "	z Białej Cerkwi	" " "	1
1743	Kuczalska Marya, obywatelka	z Wołynia	w willi Ułana	1
1744	Falkowska Bronisława, obywatelka	" "	" " "	1
1745	Rosenstock Helena, żona kupca	z Pysznic	" " "	1
1746	Birnbaum Apolonia, "	" "	" " "	1
1747	Fafius Krystyna, żona emeryta z córką i sługą	z Częstochowy	pod złotą Bramą	3
1748	Popielewska Bronisława, obywatelka	z Warszawy	" " "	1
1749	Szyjewski Andrzej, dyrektor drukarni	z Krakowa	u Bourdon	1
1750	Mahunik Jan, sekretarz gminny	z Rybotycz	" "	1
1751	Pilecki Marceli, adjunkt sądowy z żoną	z Buczacza	w hotelu Krakowskim	2
1752	Rausch Rozalia i Frydryka, obywatelki	z Tarnowa	u Czyżyka	2
1753	Serebriński Izak, przemysłowiec z sługą	z Rosyi	pod Matką Boską	2
1754	Schenkein (Isak) Zacharjasz, wyrobnik	z Krakowa	pod Jaskółką	1
1755	Kofmann Israel, faktor	z Klasnego	" "	1
1756	Chęciński Mikołaj, pułkownik	z Kalisza	pod 3 Różami	1
1757	Augustynowicz Seweryn, właśc. dóbr	z Szeptyc	" " "	1
1758	Brückmann Ema, żona fabrykanta z córką	z Warszawy	" " "	2
1759	Pusch Lucyana, obywatelka z córką	" "	" " "	2
1760	Chyczewski Stanisław, obywatel	z Królestwa	" " "	1
1761	Długoszowski Bolesław, inżynier cywilny	z Lwowa	" " "	1
1762	Ks. Czartoryski Zdzisław, właśc. dóbr z sługą	z Poznańskiego	" " "	2
1763	Wiktor Kazimierz, właśc. dóbr z żoną	z Zarszyna	" " "	2
1764	Marczewski Ksawery, major audytor	z Nowego Sącza	" " "	1
1765	Dr. Zyblikiewicz Mikołaj, marszałek kraj.	z Lwowa	pod Orłem	1
1766	Puritz Frida, żona kupca z 2 córkami i sługą	z Brześcia Litewskiego	pod białą Różą	4
1767	Samborska Marya, żona lekarza z synem i sługą	z Piotrkowa	" " "	3
1768	Halberstam Dawid, rabin	z Chrzanowa	u Nudla	1
1769	Deubel Matylda, obywatelka	z Warszawy	w willi białego Orła	1
1770	Hermann Emilia, córka obywatela	" "	" " " "	1
1771	Mikucki Jerzy, prywatny	z Krakowa	w Alfredówce	1
1772	Kutzlnigg Adolf, porucznik inżynieryi	" "	" "	1
1773	Statler Berek, kupiec	z Będzina	pod Łososiem	1
1774	Seller Adolf, "	z Lwowa	" "	1
1775	Peretz Netti, kupcowa	z Zamościa	" "	1
1776	Silbermann Emilia, kupcowa	z Warszawy	" "	1
1777	Bau Betti, " z córką	z Krakowa	" "	2
1778	Lewin Dora, "	z Lwowa	" "	1
1779	Sendzimir Ostoja Bronisław, kadet zastępca oficera	z Gródka	" "	1
1780	Mehrl Zofia, wdowa po kupcu	z Lwowa	pod Rybą	1
1781	Statter Alice, kupcowa	z Nowego Sącza	" "	1
1782	Nowiński Paweł, aptekarz	z Królestwa	w willi Bronisławy	1
1783	Ryszowska Bronisława, córka profesora	z Warszawy	" " "	1
1784	Sroczyńska Wanda, córka poczmistrza	z Nowego Sącza	" " "	1
1785	Kalinowski Stefan, radca dworu z synem	z Warszawy	pod Zamkiam	2
1786	Kozłowski Tadeusz, emeryt. profesor z żoną	z Lwowa	" "	2
1787	Ks. Sroczyński Nowina Jan, proboszcz	z Siedlec	pod Sobieskim	1
1788	Maykowska Józefa, żona profesora	z Wadowic	" "	1
1789	Hakner Zofia, właśc. dóbr z siostrą	z Białej wsi	pod Pagatem	2
1790	Kieniewicz Marya, córka lekarza	z Litwy	" "	1
1791	Margules Paweł, inżynier z żoną i dzieckiem	z Warszawy	" "	3
1792	Lipińska Joanna, żona buchaltera	" "	" "	1
1793	Etgens Marya, żona inspektora szkół	z Bochni	pod Lwem	1
1794	Heinsdorff M., kupiec z żoną	z Królestwa	" "	2
1795	Zuliński Zygmunt, inżynier	z Bochni	pod białą Różą	1

L. p.	Imię, nazwisko i godność	Skąd przybywa	Pomieszkanie	Il. osób
1796	Bäcker Wilhelmina, żona urzędnika	z Kołomyji	pod białą Różą	1
1797	Ludwik Kazimiera, nauczycielka	z Koszów	" " "	1
1798	Ferber Jakób, technik z kuzyną	z Podgórza	pod Lipami	2
1799	Hr. Orłowski Ksawery	z Podola rosyjskiego	pod Wisłą	1
1800	Marczewska Adela, wdowa po urzędniku	z Nowego Sącza	pod Gwiazdą	1
1801	Markowicz Salamon, trafikant	z Krzyków	" "	1
1802	Engelmayer Beer, zarobnik	z Łomnej	w Propinacyi	1
1803	Blum Itti, kucharka	z Lwowa	" "	1
1804	Schönbach Freide, kupcowa	z Sanoka	pod Łososiem	1
1805	Faktor Etel, "	z Berdyczowa	" "	1
1806	Janikowska Joanna, żona urzędnika z siostrzeńcem	z Warszawy	pod złotą Bramą	2

Razem rodzin 130 osób 189

Oprócz powyżej wyszczególnionych przybyło niekurujących się rodzin 3 osób 4

Razem rodzin 133 osób 193

Suma poprzedniej listy rodzin 2156 osób 3590

Ogólna ilość od 15 maja do 18 sierpnia 1886 rodzin 2289 osób 3783

Sprostowanie. Poz. 1616 listy X. powinno być: Generałowa Czernicka z córką Eugenią, i kuzyną Maryą Chyrosz z synem tejże Witoldem.

Odpowiedzialny redaktor Józef Pisz. Drukiem J. Pisza w Tarnowie